

WOMEN'S SOLIDARITY



Nakład 15 tys. egz. - PISMO POCZTOWE SOLIDARNOŚCI WALECKIĄ 17 października 1982 r.

RODACY, KIESZĄCY! ten strajk naszaskoczył. Nie jesteśmy do niego przygotowani. Ale rusiny zawsze wzięły kolosalne. Rusiny powinny kazać, że tak jak w Sierpniu '80, ci, na Wyznaniu nie są i nigdy nie będą sami. Tak jak i chcieli razem pierwsi w pracy pracę. SOLIDARNOŚĆ jest naszym obowiązkiem. I będzie naszym ZWYCIESTWEM,  
Wrocław, 12.10.1982 r. Za Porozumienie Solidarność Walcząca  
Kornel Morawiecki

KIE WSTĘPUJEMY DO RADYCH RÓWICZ-ZWIĄZKOW ZAWODOWYCH, "FAMY SOLIDARNOSC'

Po zatrzymaniu Władysława Frasyniuka funkcję RIKS Dolny Śląsk objął wyznaczony prorzeń jego zastępca - Piotr Bednarz, jest on vice-przewodniczącym Zarządu Regionu, Delegatem na I Zjazd. Od 13 grudnia pracował z Frasyniukiem zdowiązując z nim razem RIKS i później uczestnicząc w jego organizacji. Jako nowy szef Regionu automatycznie jest członkiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. SB podniżyła się jego nazwiskiem w prowokacyjnej ulotce polecającej m.in. "Zerwać wszelkie stosunki z Solidarnością Walczącą..." Otóż po delegalizacji "Solidarności" odbyło się spotkanie Piotra Bednarza z Kornellem Morawieckim przedstawicielem Porozumienia SW. Na spotkaniu uzgodniono jednolite stanowisko wobec "nowych" związków zawodowych - zalecając ich całkowity bojkot. Poniżej drukujemy dwa apele Bednarza i fragment "Listu otwartego..." podpisanego przez niego i Józefa Piñiora.

**WZYWAJ DO OBROTY ZWIĄZKU** Dziś organizacja nasza jaką jest NSZZ "Solidarność" stoi przed wielką próbą, być albo nie być. Ci, którzy wadawali wyroki na synów naszej Ojczyzny, dziś

nie wahają się wydać tego wyroku na cały nasz Związek. To, co dzieło się do tej pory, a wszczęgólnosci wolanie o porozumienie nie dało żadnego skutku. Możemy powiedzieć, że był to dialog kata ze skażanem. Czasem zapominamy o naszej historii, ale dobrze jest, kiedy ja sobie przypominiemy, wtedy następuje otrzeźwienie naszych umysłów, że od przejęcia władzy przez komunistów w Polsce nie może być nowy o obronie praw obywatelskich, o demokratyzacji życia. Wszelkie przejawy tego rodzaju są niszczczone gwałtem. Czy dziś znowu władza umocni swoją pozycję niszcząc to, co wspólnie wszyscy zbudowaliśmy. Czy pozwolimy jej na to? Czy dobrowolnie zgodzimy się na śmierć "Solidarności"? Odpowiedź winna być

» NIE!

Piotr Bednarz

**APEL DO CZŁONKÓW ZWIĄZKU** W związku z zatrzymaniem Władysława Frasyniuka, przewodniczącego RIKS-u przez organa SB VII zwracam się do wszystkich członków Związku o zachowanie spokoju i poczucie w jawności. Wszyscy doznaliśmy szoku, ale musimy się z niego otrząsnąć. Struktury, które zostały zorganizowane naszą funkcjonowaniem normalnie, po to były budowane, po to budował je sam Przewodniczący Frasyniuk. Dla nas zawsze pozostało tym kim jest - naszym Przewodniczącym, obroną praw pracowników i godności x ludzkiej. Jego niezłożona postawa winna być wzorem naśladowania przez nas. Będziemy nadal wspólnie z Józefem Piñorem /zastępcą ds. finansowych/ kierować działalność naszego Związku na Dolnym Śląsku tak daleko, jak to będzie możliwe. Zabranie nas - będą imi. Związek powstał z woli narodu pracującego i będzie bronić go tak jak broni się życie przed utratą. Władza reżimowa musi zrozumieć, że to, co dzieje się w naszym kraju nie można zahamować ani odwrócić, tak jak nie można odwrócić kierunku Wisły by płynącej z północy na południe.

Piotr Bednarz

**LIST OTWARTY DO ZWIĄZKOWCÓW** Nasza konspiracyjna działalność jest moralnym REGIONU DOLNY ŚLĄSK /fragmenty/ obowiązkiem wobec zwiadkowanych górników, wobec ofiar z Lubina i Wrocławia, wobec wszystkich skazanych przez sądy prawa wojennego, wobec Przewodniczącego Komisji Trajowej Lecha Wałęsy, wobec przewodniczącego naszego Regionu Władysława Frasyniuka. Oświadczany, że nie ustaniemy w walce o ideały, za które robotnicy oddali swoje życie.

Wzywamy wszystkich członków x "Solidarności" w Regionie Dolny Śląsk do dalszego udoskonalania podziemnej struktury związkowej. Naszym celem jest Sanatoriańska Rzeczypospolita - komunistyczny system totalitarny, ze swoimi cenzurami i tajną milicją nie znieść tego ideału. Obowiązkiem każdego z nas, w fabryce, w instytucie, w urzędzie jest organizowanie konspiracyjnych struktur związkowych i sanatorcowych. Naszym zadaniem jest przygotowanie zakładów pracy do ogólnopolskiego strajku generalnego. Najpiękniejsza w tej chwili jest organizacja łączności i kontaktów międzyświskowych.

Konspiracyjna praca od podstaw, nasza walka o wolność i demokrację trwa.

Wrocław, 7 października 1982 r.

Za RIKS NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk  
Piotr Bednarz Józef Piñior

NA CO CZEKAMY ? 11 bm. Stoczni Gdańskie rozpoczęła strajk acnego typu - nie kompencyjny, ale zwykły strajk polegający na odmowie pracy w czasie i miejscu pracy. Rozpoczął się on bez uzgodnień, terminów, bez specjalnych zapowiedzi. Strajk-najbardziej pokojowy, związkowy przejaw robotniczego buntu. Za pomordowanych, więzionych, za bezczelna, w majestacie prawa odziana, prowokację przeciwko narodowi i ruchom związkowym na świecie - delegalicję 10 mln "Solidarności". Żądania strajkowe są wyraźne i oczywiste. Strajk trwa już trzeci dzień - i co na to podziemne najwyższe struktury Związku: TSK, RKS-y - prowadzą przygotowania do 4-godzinnego strajku ogólnopolskiego na 10 listopada. Czy nie widać, że po spacyfikowaniu Stoczni Gdańskiej i Wybrzeża, tego źródła i bastionu "Solidarności" - to będziemy się wszyscy mogli dłużej przygotowywać, przygotowywać.

Wielka odpowiedzialność spada na tych co mogą, co są społecznym mandatem powołani do tego, aby dziś już powiedzieć na całą Polskę: strajkujemy tak jak stoczniowcy dla poparcia ich walki, ich żądań. A tego nie mówią. Na co eni czekają? Na co czekają robotnicy wielkich zakładów, robotnicy Wrocławia, Warszawy, Poznania? Aż będzie gorzej, aż będzie zimniej. Na większą nienawiść, na nowe grudnie? Na co my czekamy?

Redakcja

### SOLIDARNOSC' ZNACZY POKOJ Wywiad z Kornellem Morawieckim - współtwórcą Ruchu Solidarność Walczącego. Przeprowadzony przez M. M.

młodych intelektualistów zachodnioniemieckich.

1/ Pyt: Ięci są Władysław Frasyniuk i Barbara Labuda. Czy wiesz, ilu jest teraz internowanych, skazanych, ilu oczekuje na proces?

Odp.: Podobna liczba skazanych w całym kraju wynosi ok. 2 tys. Internowanych jest ok. 1 tys. Jednych się zwalnia, drugich internuje, niektórych internuje się powtórnie. Podejrzewam, że ruch i przepływ ludzi przez areszty, więzienia, "internaty" jest tak duży, że nawet władze nie wiedzą dokładnie, ile osób aktualnie wieżą.

2/ Pyt: Czym tłumaczy się wzrost represji, brutalność policji? Jaki jest cel takiego postępowania władz?

Odp.: Strachem - im bardziej oni się boją, tym bardziej chcą, abyśmy się baili. Celem władz jest zastraszenie, spacyfikowanie społeczeństwa. Ale władza zdaje sobie sprawę, że jest granicy, poza którą strach zmienia się we wściekłość. Dlatego oficjalnie przed ogółem społeczeństwa usiłują zachować pozory praworządności.

3/ Pyt.: Czy wobec takich represji jest możliwe długotrwałe działanie nielegalnej organizacji? Jeśli jest, to jakie są zasadnicze polityczne i organizacyjne uwarunkowania aby przetrwać?

Odp.: Przykład okupacji niemieckiej w Polsce pokazuje, że długotrwałe działanie nielegalnej organizacji jest możliwa w warunkach niesporównanie ostrzejszych represji. Tylko ludzie muszą mieć taki cel, za który będą gotowi poświęcić życie i taką organizację, która przeciwnikom będzie w stanie zagrozić śmiercią.

4/ Pyt.: Solidarność Walcząca oddziela się od oficjalnej "Solidarności", chociaż z nią współpracuje. Proszę, podaj główne różnice pomiędzy nimi i powiedz, dlaczego nastąpiło rozdzielenie.

5/ Odp.: Solidarność Walcząca uważa, że aby odzyskać "Solidarność" trzeba chcieć więcej niż było przed 13 grudnia; uważa, że nie wystraczyć się z tą władzą porozumieć, trzeba ją zmienić.

Uważamy, że władze na żadną ugode, która z poddanych czyni obywateli nie pędzą, bo taka ugoda oznaczałaby ich koniec. A na ugode utrwalającą nasze państwo nie wolno nam się zgodzić, bo taka ugoda oznaczałaby nasz koniec.

W konspiracyjnej walce, która nas czeka, podziemne związki zawodowe obręz za słaby do zwycięstwa. Nie zwycięliśmy mając legalną 10 mln organizację związkową. Należy poszerzyć swoje cele i zwiększyć wymagania. Organizując się do budowy podziemnego społeczeństwa nie pokonamy totalitarnego państwa. Wtedy uczciwiej jest powiedzieć pas, miast konspirować zacząć kolaborować, na co w społeczeństwie rządzonym przez tę pseudokomunistycznąmafie wszyscy jesteśmy skażani. O wolność słowa, o godziwe wrunki życia można było walczyć w "Solidarności"; o wolność i życie trzeba walczyć w Solidarności Walczącej.

Rozdzielenie nastąpiło nie dlatego, że posprzeczałem się z Frasyniukiem, ale dlatego, że jest jakąś liczącą się częścią społeczeństwa, która podziela wyżej naszkicowany punkt widzenia. Pewną evolucję w tym kierunku dało się zauważyc w wśród podziemnych władz Związku. Jeszcze w lipcu były absolutnie przeciwne demonstracjom ulicznym jako niesłużbowym metodom walki - w sierpniu same ogłosili /TIN/ wezwanie do demonstracji. To przykład na to, że co dziś nadal już jutro może łączyć. Bo przeciwnika tamy wspólnego - nomenklaturową x nafię nieniąca się władzą PRL. A na jej pokonanie, niestety, nie mały recepty.

5/ Pyt.: Dlaczego myślisz, że walka i winna rozegrać się w bezpośredniej konfrontacji między siłami represji a walczącą ulicą?

Odp.: Tak nie myślę. Boję się, że tak będzie. A my nie mamy armat. Dlatego dopóki ich nie zdobędziemy, albo dopóki przeciwnik ich nie straci jesteśmy za bezpośrednią konfrontacją czy to na ulicy, czy w zakładach, ale za ciągłą wojną podieżową - prowadzoną na wszystkich frontach.

6/ Pyt.: "Solidarność" jest zasadniczo związkiem zawodowym. Jej bazą jest klasa robotnicza, jej główną metodą walki są strajki, walka w fabrykach, obrona bieżących interesów. Jaka jest Twoja opinia o takiej strategii, co jej zarzucasz?

Odp.: Walka w fabrykach poprzez pokojowe strajki okupacyjne nie udało się po 13 grudnia. Taka walka wymaga przestrzegania reguł fair play przez obie strony. A tu był tak, jak dobrze kilkudziesiąt lat temu pisał Irzykowski: "ja tu propowuję partię szachów, a on figury zagarnia i rujnuje we mniu".

7/ Pyt.: Jaka jest Twoja strategia i jej perspektywy?

Odp.: O strategii trochę odwołując się poprzednio /pytania 4 i 5/. O perspektywach to trzeba by szerzej. Perspektywy tego naszego świata są albo bardzo dobre, albo bardzo złe - zależności od tego, czy uda nam się uniknąć katastrofy nuklearnej czy nie uda. Największą groźbą stanci Związek Radziecki. Nie - Stan Zjednoczone i Związek Radziecki. W USA jest sekretarny rząd i ten rząd quasi dba o ludzi, którzy najpierw chcą żyć. W ZSRR rządzie nieskontrolowana przez cywilizację mafią, która na pierwszym miejscu stawia swoje affiliated imperialne interesy. A narody radzieckie trzyma w całym niewoli i niewoli. Na dłuższą metę ta rodzi różnych władców nie ma innego wyboru, jak albo zarządu nad światem, albo oddać władzę. Ponieważ to drugie to prostu nie mogę się wyłowie / nawet polskim komunistom tą się nie mieści w głowie mogą spróbować tego pierwszego. I to będzie koniec naszej cywilizacji. Jedyną drogą zdolną odwrócić tą fatalną perspektywę jest droga demokratyzacji a raczej polityczacji społeczeństw Europy Wschodniej i ZSRR. Mówią solidaryzacja, bo to, czego próbka było te nasze 16 miesięcy, to było coś nowego, coś różnego od Waszej zuchowej demokracji. I o co nowe, jeszcze nie wyartykułowane, ja i my chcemy walczyć. Bo to już jest nie tylko walka o "Waszą i naszą wolność", ale i o Wasze i nasze życie, walka o trwanie.

8/ Pyt.: Czy myślisz, że "Solidarność" przetrwa /przeżyje/ represje?

Odp.: "Solidarność" jako związek zawodowy - nie. Jako znak nowego ładu społecznego - tak.

9/ Pyt.: Jakkie polityczne i organizacyjne zmiany przewidujesz w obecnych warunkach?

Odp.: Wzrost napięć, lokalne tunty, wzrost represji. Jeśli wczoraj nie wyjdzie ujęcie tej zływiej fali w twardo konserwatywne barby, jedni będą się w nienawiści, drugi utopią w zaznaniu.

10/ Pyt.: Czy walka zanosi się na blisko?

Odp.: Przegrać możemy szybko, ale będzie to pyrrusowe zwycięstwo reżimu. Droga do Rzeczypospolitej Solidarnej i do solidaryzacji ludzi i narodów jest daleka, ale jedyna, która nie kończy się przepaścią.

11/ Pyt.: Jakkie masz bezsrebrne założenia?

Odp.: Nie dać się złapać i przytchnie z sensem o tym wiadać na pytania.

12/ Pyt.: Co możecie zrobić dla Ciebie?

Odp.: Możecie przekonać swoich kolegów w Niemczech i Europie, żem wojny której znaczy Solidarność, a Solidarność znaczy pokój i że tą walką, która tu w Polsce prowadzony jest walką o życie. Kiedy świadomość tego stanu się powszechna i u nas na Wschodzie i u Was na Zachodzie - wtedy wygrany.

Września, 10\_X\_1982 r.

Numer zarejestrowany 13.10.1982r. Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walczącej